



PRZEMBRATA.

Rocznie 24 mk., półrocznie 12 mk., kwartalnie 6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

# MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.  
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobno-  
go pisma (petit) po te-  
ście 1 mk.

Numer pojedynczy  
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

Art. 1.

Wszystkie rozporządzenia i zarządzenia w zakresie spraw samorządu lokalnego, wydane przez wyższych poprzodników, zachowują swą moc obowiązującą aż do czasu odwołania lub zmiany, w legalnej drodze wydanych.

Art. 2.

Również pozostają w mocy nominacje burmistrzów, dokonane przez moich poprzodników; odwołanie burmistrzów z urzędu w konkretnych wypadkach może następować jedynie w drodze ustawowo przewidzianej.

Minister Spraw Wewnętrznych

(—) Thugutt.

## ORĘDZIE PAPIEŻA.

Do Czciwego Brata

ALEKSANDRA KAKOWSKIEGO

Arcybiskupa Warszawskiego.

### Benedykt XV Papież

pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie.

W ciężkich czasach, jakie przeżywa Europa, nie mogliśmy się oprzeć Naszemu uczuciu, które Nas niewoliło, byśmy do Ciebie i do szlachetnego Narodu Polskiego skierowali słowo wspólnej pociechy i nadziei.

Historja zapisała złotymi zgłoskami zasługi Polski względem religji chrześcijańskiej i europejskiej cywilizacji, atoli — niestety! — musiała także zapisać, jak Europa za to niegodziwie się jej odplaciła. Przemocą bowiem odebrałszy Polsce jej osobowość polityczną, usiłowała nadto, w niektórych częściach, wydrzeć jej katolicką wiarę i jej narodowość. Aliści z podziwu godnym oporem umieli Polacy utrzymać jedno i drugie — obecnie zaś, przetrwawszy przesładowania dłuższe niż wiek cały, Polska zawsze wierna (Polonia semper fidelis) okazuje większą żywotność, niż kiedykolwiek.

Stolica Święta, która miłowała Polskę u szczytu jej chwały, miłowała ją w jej nieszczęściu — jeśli możliwa — jeszcze więcej, podobnie, jak matka, która tem goręcej miłuje swoją córkę, im w większem ją widzi nieszczęściu. Czyż potrzebujemy może przypominać, że kiedy dzielono Polskę, jedynym, który podjął obronę, chociaż bezskuteczna, jej narodowości i niepodległości, był ś. p. Papież Klemens XIV? Wszak on to w tej sprawie odniósł się pisemnie w silnych słowach do wszystkich mocarstw katolickich. Czyż należy może przypominać, że podczas długich lat męczeństwa ludu polskiego — gdy inni wobec brutalnej siły ciemniejszy zachowywali naogół milczenie — Nasi właśnie Poprzodnicy, Grzegorz XVI i Pius IX, podnosili głos energicznego protestu w obronie ciemniejszego narodu? Gdy będzie ogłoszona (jak się spodziewamy, niebawem) na podstawie dokumentów, jakie się znaj-

dują w Naszych archiwach, historja Kościoła Katolickiego w Polsce od w. XVIII, wtedy dokładnie ujawnią się wszystkie te niewypowiedziane katusze ludu polskiego i nieustannie, prawdziwie matczyne zabiegi Stolicy Świętej w niesieniu mu pomocy.

Wszelako — niech będą nieskończone dzięki Panu, że weszła już jutrzienka zmartwychwstania Polski! My najgorętsze składamy życzenia, aby Polska, — odzyskawszy swoją pełną niezawisłość — mogła jaknajrychlej w zespole państw zająć przynależne jej miejsce i dalej rozwijać swoją historję: narodu cywilizowanego i chrześcijańskiego, życzymy również i wszystkim narodom, także niekatolickim, niegdyś podległym Rosji, aby i im danem było rozstrzygnąć o własnym losie i rozwijać się pomyślnie według swych pragnień i sił właściwych sobie.

W nadziei, że te Nasze życzenia w najbliższej przyszłości się spełnią — skorośmy już postarali się niedawno temu o szersze i odpowiednie urządzenie hierarchji katolickiej w waszym kraju, — pragniemy dać Tobie, Czciogodny Bracie, a przez Ciebie Narodowi Polskiemu, dalszy jeszcze i uroczysty dowód Naszej życzliwości i Naszego zaufania. W tym przeto celu na najbliższym Konsystorzu, który Pan pozwoli Nam odbyć, zamierzamy podnieść Cię do godności kardynalskiej. Święta purpura, będąc z jednej strony uznaniem i nagrodą Twych wybitnych cnót kapłańskich i wielkich zasług, które położyłeś w zakresie tak kościelnym, jak i cywilnym, będzie nadto — jak się spodziewamy — nowym węzłem, który jeszcze ściślej złączy Polskę ze Stolicą św. Piotra.

Zastrzegamy sobie w stosownej chwili zawiadomić Ciebie o czasie, w którym będziemy mogli zwołać Konsystorz. Tymczasem, błagając serdecznie Najwyższego, aby był miłościw w tej rozstrzygającej chwili dla Waszego Narodu wiernego i rycerskiego, prosimy także o matczyną pomoc Tej, Która ze swego świętego grodu w Częstochowie, w tej czciogodnej ostoi wiary i pobożności polskiej, czuwa od wieków nad losami Waszego ludu, i jako porękę Naszej miłości udzielamy Tobie i Twym Współbraciom w godności biskupiej, klerowi i wszystkim wiernym w Polsce Apostolskiego błogosławieństwa.

Z Watykanu, 15 października 1918 r.

Benedykt XV, Papież.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wzywa się wszystkie instytucje, towarzystwa, związki, firmy, osoby prywatne i t. d., którym władze niemieckie i austriackie oddały artykuły spożywcze bądź do magazynowania, bądź do przerobu i t. d., do natychmiastowego i wyczerpującego, z podaniem wszystkich odnośnych dat, zgłoszenia do Ministerstwa spraw wojskowych, departamentu gospodarczy, sekcja żywnościowa w Warszawie, Zamiek.

Ponieważ odpowiednie wykazy zostały przez władze niemieckie i austriackie Ministerstwu spraw wojskowych w Warszawie przedłożone, ostrzega się wszystkich interesowanych, że nie poddają się niniejszemu rozporządzeniu będąc pociągnięci do odpowiedzialności prawnej i że za dokładne daty i cyfry ręczą całym swoim ruchomym i nieruchomym majątkiem.

Szef departamentu  
(—) Zawrził  
pułkownik.

### Z Ministerstwa Ochrony Pracy i Opieki Społecznej.

Dnia 20 listopada odbyła się w Wydziale Emigracji i Pośrednictwa Pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej specjalna konferencja, poświęcona omówieniu zaczynającej się masowej reemigracji robotników polskich z Niemiec. Wzięli w niej udział przedstawiciele Ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Rolnictwa, Poczty i Telegrafów, Komunikacji, Przemysłu i Handlu. W dyskusji stwierdzono konieczność szybkiego zorganizowania, robót publicznych, aby uchronić wracających do kraju przed skutkami braku pracy. Ze względu na to, że Ministerstwa nie miały jeszcze dość czasu na wykończenie planów i przygotowanie środków, jak również ze względu na zaczynającą się porę zimową, która nie pozwalała na większe roboty polne, melioracyjne lub komunikacyjne, zwrócono również uwagę na konieczność uruchomienia już teraz warsztatów publicznych, któreby produkowały narzędzia pracy, potrzebne w wielkiej ilości do przyszłych wiosennych robót publicznych w wielkim stylu. Przedstawiciele Ministerstw, biorących udział w konferencji, zobowiązali się zreferować stan omawianej sprawy swoim Ministerstwom i w związku z tem wyłonił się projekt, aby wszystkie Ministerstwa pokrywały swoje zapotrzebowanie rąk roboczych przez Wydział Emigracji i Pośrednictwa Pracy.

W związku z rozpoczynającym się masowym powrotem robotników polskich z Niemiec, Wydział Emigracji i Pośrednictwa Pracy w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej stara się w tempie przyspieszonym o zorganizowanie i uruchomienie Urzędów Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w całym kraju. W Łodzi, Częstochowie i Sosnowcu biura po Niemieckiej Centrali Robotniczej przejęły urzędy, które już w czasie okupacji działały tam pod firmą Rad Opiekunich, a pod kierownictwem Ministerstwa Pracy, jako Biura Opieki nad Wychodźcami. Oprócz tego, zostały już obsadzone następujące posterunki: Lublin (okrąg Lublina, Lubartowa, Chełma, Puław), Radom (okrąg Radomia, Kozienic, Ilży), Kielce (okrąg Kielc, Sandomierza, Opatowa, Włoszczowy), Jędrzejów (okrąg Jędrzejowa, Pinczowa, Buska), Olkusz (okrąg Olkusza, Miechowa), Zamość (okrąg Zamościa, Krasnegostawu, Hrubieszowa, Biłgoraju, Janowa, Tomaszowa), Skierniewice (okrąg Skierniewic, Łowicza, Rawy), Kutno (okrąg Kutna, Łęczycy, Koła), Włocławek (okrąg Włocławka, Płocka, Rypina, Lipna), Sieradz (okrąg Sieradza, Łask), Mława (okrąg Mławy, Pułtuska, Makowa), Siedlce (okrąg Siedlec, Mińska-Mazowieckiego, Węgrowa, Sokołowa, Łukowa). Obsadzenie innych posterunków zostanie niebawem przeprowadzone, jak również uregulowanie działalności nowych urzędów. Pierwsze instrukcje zostały już rozesłane i cała sieć organizacyjna przygotowuje się do podjęcia poważnych zadań, jakie stoją przed nią z związku z reemigracją robotniczą i niebezpieczeństwem bezrobocia na rynku pracy.

### Z Ministerstwa Apropowizacji.

Na wniosek Ministerstwa Apropowizacji Rada Ministrów na posiedzeniu z dnia 23-go listopada 1918 r. uchwaliła, co następuje:

1) Normy cukru dla ludności miast Warszawy i Łodzi ustanawia się w wysokości 1-g0 funta (410 gr) na mieszkańca na okres 2-tygodniowy (zamiast dotychczasowej normy 22½ gr.), dla ludności pozostałych miast Królestwa Polskiego z ilością mieszkańców ponad 8.000 lu-



zostali do ministerstwa: stary marksista-teoretyk Kautsky (zagraniczne sprawy), E. Bernstein (skarby), Erdmann (urząd gospodarczy), Buechner (demobilizacja), Vogtherr (praca), dr. Cohn (sprawiedliwość).

Główny organ „niezależnych“ (tzn. lewicy soc.-demokratycznej) „Leipziger Volksztg.“ objaśnia konieczność wstąpienia niezależnych do rządu niebezpieczeństwem głodu i anarchii, przyczem podkreśla jeszcze dwa punkta: 1) niezwykle ciężkie warunki zawieszenia broni, wobec których n. p. warunki brzeskie są igraszką dzieciąt; 2) nacisk ze strony żołnierzy, którzy żądali od niezależnych współdziałania z Scheidemannowcami.

Pisma berlińskie podają pogłoski o zbliżającym się rozłamie wśród niezależnych: część przyłączyłaby się do grupy Spartakusa i stanęłaby na gruncie bolszewickim, zaś część wraz z Scheidemannowcami stanęłaby na platformie demokracji i konstytucyjnej.

Ekzekutywa Rady żołnierzy i robotników w Berlinie ogłasza odezwę przeciwko odrębnej czerwonej gwardji, gdyż jej utworzenie tylko obraziłoby żołnierzy, którzy wszyscy gotowi są bronić zdobytych rewolucyjnych.

Pruski rząd, składowy się z socjalistów (w tem niezależni Stroebel i A. Hoffman), ogłasza swój program, zapowiadając gruntowną demokratyzację całego ustroju, podniesienie płac robotniczych, uspołecznienie nadających się do tego przedsiębiorstw przemysłowych i rolnych.

Socjaliści niemieccy przeciw bolszewikom rosyjskim. Socjalno-demokratyczna partja większości ogłasza oświadczenie: Moskiewski rząd rozszerza telegram iskrowy, w którym wzywa żołnierzy niemieckich, aby nie ścierpieli żadnego Zgromadzenia narodowego (konstytucyjnego), nie złożyli broni i utworzyli rząd Liebknechta. W tym celu ofiarowują niemieckim żołnierzom pomoc ze strony Moskwy i obiecują chleb z Ukrainy. Oświadczenie w stanowczej formie zwraca się przeciwko telegramowi.

O konstytuante dla Niemiec związkowych. Posiedzenie wydziału Rady robotniczo-żołnierskiej w sprawie zwolnienia Zgromadzenia narodowego oddłożono bez powzięcia uchwały. Okazało się, że zastępcy niezawisłych socjalistów są przeciw zwolnieniu Zgromadzenia narodowego. Za zwolnieniem Zgromadzenia narodowego występują tylko socjaliści dawnej partji socjalno-demokratycznej.

## TELEGRAMY.

### Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 26 listopada (PAT). — Komunikat sztabu generalnego z dn. 26 listopada.

Wojskowe oddziały, pozostające pod rozkazami generała Rozwadowskiego, oczyszczają z band ukraińskich Galicję środkową. Grupa podpułkownika Swoobody zajęła Ostrzyżki Dolne, biorąc jeńców i dwie dziesięciofuntowe haubice. Zajęto Niżankowice, Sambor i Sanok.

Komendę w Lwowie objął pułkownik Maczyński. Formuje się tam lwowski pułk strzelców.

Grupa majora Wieczorkiewicza zajęła Lubicz Królewski. Kawalerja ściga cofające się w rozsypce w kierunku na Rawę Ruską oddziały ukraińskie.

Utrzymanie porządku w okolicach pełnych band rabusiów odbywa się przy pomocy sformowanych na miejscu oddziałów.

We Lwowie zajęto park lotniczy.

Szef sztabu generalnego.

### W ocalonym Lwowie.

Kraków, (PAT). Dzienniki tutejsze przynoszą cały szereg relacji o ostatnich wydarzeniach we Lwowie. W sobotę 16 b. m. wieczorem przybył pociąg pancerny z pomocą z Krakowa, Rzeszowa, Tarnowa i z innych miejscowości Galicji zachodniej. Po drodze, począwszy od Przemysła aż do Lwowa, widziano wszędzie uciekające oddziały ruskie. Przez cały czwartek toczyła się gorąca walka. W nocy z czwartku na piątek oczyszczono ogniem artylerji z załóg ruskich cytadeli, dyrekcję kolejową, koszary Ferdynanda i Wysoki Zamek. Nad ranem w piątek mnóstwo żołnierzy ukraińskich uciekało w panicznym strachu w okolicę Wysokiego Zamku i Zniesienia.

Wojska polskie, wkraczające do śródmieścia, były przedmiotem gorących owacji ze strony ludności. Burzliwymi zwłaszcza oklaskami witano marszerujące przez miasto młode legionistki z karabinami w rękach i młodziutkich żołnierzyków. Z okien i balkonów, sypały się na maszerujących kwiaty. Całe miasto przybrało odświętny wygląd. Ze wszystkich dachów i balkonów zwieszały się chorągiewki o barwach polskich. W piątek w południe pojawiły się już dzienniki polskie. W magistracie odbyło się uroczyste posiedzenie. Tłumy krawczyły po mieście, oglądając gruzy i zniszczenie, jakie Rusini pozostawili po sobie, mszcząc się w ostatniej chwili, w czasie ucieczki na gmachach polskich. Wszędzie widać było niesłyszany entuzjazm i radość. Ludzie znajomi i nieznanymi rzucali się sobie w objęcia.

Tymczasem po mieście krawczyły gęsto patrole polskie.

W nocy z czwartku na piątek wojska ukraińskie, opuszczając gmach sejmowy, wzniciły pożar na parterze. Ogień przerzucił się na dach lewego skrzydła. Dopiero nad ranem przybyła straż pożarna, która ogień opanowała i zlokalizowała go. Spłonęła jednak duża część gmachu. Szkodą wyrządzoną przez pożar olbrzymia. Obraz Matejki „Unja Lubelska“ ocalał.

### Mowa delegata francuskiego Villaine'a.

Lwów, (PAT). W wielkiej sali Izby handlowo-przemysłowej odbyło się 22 b. m. liczne zebranie obywatelskie.

Z wielu ogłoszonych na zebraniu mów wyróżniło się przemówienie wysłannika francuskiego kapitana Villaine i komendanta wojsk polskich, pułkownika Maczyńskiego. Zebranych powitał Tadeusz Cieński, który przemówienie swoje zakończył: Witam wszystkich najuprzejmie, a przede wszystkim delegata francuskiej misji dyplomatycznej, kapitana Villaine, którego najlepsze intencje i zamiary miałem sposobność poznać. Vive la France! Niech żyje Rzeczpospolita Polska!

Przemawiali następnie p.p. Dubanowicz, Adam i kapitan Villaine, który mowę swoją wygłosił w języku polskim.

Kapitan Villaine podziękował za przyjęcie i zaznaczył, że gdy przybył do Lwowa, odczuł, że Polska jest sprzymierzeńcem koalicji, gdy zjawił się w komendzie polskiej, odczuł, że znajduje się wśród armji sprzymierzonej z wojskami koalicji. Armja ta zdobyła Lwów. Teraz idzie o to, aby zgodnie z hasłami Wilsona nie dopuścić do gwałtów. Co do sprawy polsko-ruskiej, pragnąłby, aby nie wchodziło tu w grę ucieczki nienawiści.

Gdy w tej chwili na sali rozległ się okrzyk: „Ukraińcy“, mówca z naciskiem rzekł: Nie mówię nic o Ukraińcach, tylko o Rusinach.

Gdy kapitan Villaine skończył, dr. Adam zawołał: „Niech żyje Francja“, na co kapitan Villaine odpowiedział okrzykiem: „Vive la Pologne“.

Kapitan Villaine odjechał miał ze Lwowa po kilkudniowym pobycie do Jass.

### Kartoflana armja.

Kraków, 27 listopada (P.A.T.) W korespondencji ze Lwowa do „Czasu“, pisze p. Inlender p. t. „Kartoflana armja“: Żrenicą w oku ludności lwowskiej była t. zw. armja kartoflana. Od pierwszych dni przyzwyczajaliśmy się do widoku 14-letnich chłopców z przewieszonym przez plecy karabinem, wlokącym się po ziemi, wkrótce jednak do apelu stanęli i najmłodszy. Młody entuzjasta z pierwszej gimnazjalnej klasy zwerbował kilkunastu kolegów, którzy zgłosili się do wojska. Oczywiście, w pierwszej chwili nie chcieli ich przyjąć. Ale chłopcy tak długo prosili, że aż wreszcie postanowiono z nich utworzyć rodzaj trenu. Dało im plecaki i polecono nosić z magazynów do kuchni polowych ziemniaki i inne środki żywności. Stąd nazwa kartoflana armja. Ale też pełnili oni służbę o wiele niebezpieczniejszą: Nosili w skrzynkach amunicję na wszystkie odcinki. Kartoflana armja, z dnia na dzień liczniejsza, objęła wkrótce całą służbę ordynansową. Do pewnego mieszkańca — pisze p. I. — wpada taki młodec, staje w pozycji wojskowej i grzmi: Rozkaz do obywatela X. Legionista obecny w mieszkaniu odbiera rozkaz i daje ze swej strony zlecenie. Młody ordynans, wyprostowany jak struna, znowu grzmi: Rozkaz, obróć się na pięcie i tupiacz groźnie nóżkami, wychodzi. Poczętunku żaden przyjąć nie chciał, odpowiadając z dumą, że karmią go „menaże“. Jednak na widok cukierków odporność ich malała. To też panie lwowskie całymi garściami ładowały im cukierki do kieszonek. Dzieleń dzieci! — pisze p. I. — i z nich niejedno padło ofiarą, ale z tych, co przetrwali, będzie Polska miała pociechę. Cześć matkom, które takich synów wychowały.

### Villaine a Kost' Lewicki.

Lwów, (PAT). Jak dzienniki tutejsze donoszą, zgłosił się w ubiegłym tygodniu do bawiącego wówczas we Lwowie delegata misji francuskiej, kapitana Villaine, poseł ukraiński, Kost' Lewicki, i przedstawił się mu jako prezydent ukraińskiej republiki. Kapitan Villaine zauważył na to: Pozwoli pan, że będę z panem rozmawiał, jako z byłym posłem do parlamentu austriackiego. O żadnej Ukrainie nic nie wiem. Natomiast zwrócę panu uwagę, że Polacy są uwiązani za kombatantów koalicji.

### Tymczasowy komitet rządzący we Lwowie.

Lwów, (PAT). Po porozumieniu się polskich stronnictw politycznych, utworzył się tymczasowy komitet rządzący, którego pierwszym zadaniem będzie wdrożenie rokowań z Rusinami w sprawie zaprzestania dalszych walk i ułożenia tymczasowych warunków zgodnego współżycia obu narodów. Komitet ten, który objął władzę d. 22 b. m., odniesie się do Warszawy, celem ustalenia szczegółów współdziałania. Do prezydium komitetu weszli p.p.: Adam, Dubanowicz, Hausner i Stesłowicz.

### Prusacy walczą w szeregach ruskich.

Kraków, (PAT). Ze Lwowa donoszą, że w czasie walk ostatnich wzięto do niewoli żołnierzy niemieckich, walczących po stronie ruskiej. Jeńców pruskich, w tem trzech oficerów, pozostawiono pod strażą.

### „Rząd reprezentujący naród“.

Londyn, 27 listopada. (W. A. T.). „Times“ pisze: Wiadomości, które odbieramy z Niemiec zaczynają nabierać cech uspakajających. Jednakże nie możemy zapominać ani na chwilę o tem, że tylko i jedynie te informacje dochodzą świata zewnętrznego, które tam niemiecki rząd obecny ogłosi, lub skontroluje. Wiadomości, zwłaszcza zaś te, które wskazują, że symptomy bolszewizmu ustają lub też już ustają, są powodem zadowolenia koalicji. Jej zasadniczym warunkiem jest, aby Niemcy miały rząd reprezentujący cały naród, gotów do lojalnego wypełnienia wszystkich warunków zawieszenia broni i do przyjęcia warunków pokojowych, które mu będą przedstawione. To jest minimum żądań, które koalicja musiałaby i chciała wziąć pod uwagę.

### Szóste miejsce.

Rotterdam, 27 listopada. (W. A. T.). Dzienniki angielskie stwierdzają, że Niemcy po oddaniu koalicji objętych warunkami zawieszenia broni okrętów wojennych zajmować będą w rzędzie mocarstw morskich 6 miejsce. „Times“ zwraca przytem uwagę na kilka ujawnionych już faktów, że margaryte niemieccy usiłowali w kilku wypadkach zatopić okręty przeznaczone do wydatania ich koalicji.

### O Slezwigu.

Genewa, 27 listopada. (W. A. T.). Do dzienników londyńskich donoszą z Waszyngtonu, że prezydentowi Wilsonowi przesłany został memoriał, zaopatrzony w kilkadziesiąt tysięcy podpisów obywateli amerykańskich pochodzenia duńskiego, domagający się przeprowadzenia plebiscytu w sprawie dalszych losów północnego Slezwigu. Wilson odpowiedział, że apel do sympatji Ameryki i do jej poczucia sprawiedliwości zostanie wysłuchany.

### „Zbrodnia bankierów“.

Berlin, 27 listopada (W. A. T.). W długim telegramie iskrowym z Moskwy bolszewicy rosyjscy dają wyraz wobec niemieckich towarzyszy swoich oburzeniu, z powodu polityki państw koalicyjnych. „Opinia publiczna w Rosji — piszą — oburzona jest z powodu zbrodni dokonanej przez syndykat bankierów i spekulantów wojennych na ludności Europy Środkowej. Obawy o los własny napełniają ludność Rosji sowieckiej, a obawy te to żyły prognostyk dla imperjalistów francuskich, angielskich i amerykańskich.“

### Holandja — wyspa Elba.

Londyn, 27 listopada. (W. A. T.). Według doniesień „Daily Mail“, jeden z generałów swity eks-cesarza Wilhelma w Holandji w rozmowie z wyższym urzędnikiem holenderskim powiedział: Holandja jest naszą wyspą Elba, z której powrót nie jest wykluczony.

### Okupacja Berlina?

Rotterdam, 26 listopada (W. A. T.). — „Nieuwe Rotterdamse Courant“ pisze, że nie ulega wątpliwości, iż koalicja, pod wpływem wypadków, rozgrywających się w Niemczech, dążyć będzie do zmiany warunków zawieszenia broni w tym duchu, że upoważnią ją do okupacji stolicy Niemiec.

### Okupacja Wiednia?

Berlin, 26 listopada (PAT). — Tutejsze koła polityczne są, jak pisze „Taegliche Rundschau“, zdania, że okupacja Wiednia przez wojsko koalicyjne ma na celu przeszkodzenie zamierzonemu połączeniu się Austrii niemieckiej z państwem niemieckim.

## Separatyzm prowincji nadreńskich.

Berlin, 26 listopada (WAT). — „Vorwaerts“ w korespondencji z Kolonii stwierdza, że lada dzień oczekiwać należy oderwania się prowincji nadreńskich od Niemiec i utworzenia samodzielnej rzeczypospolitej nadreńskiej. Liczyć się będziemy musieli — pisze dziennik — z odłączeniem się, jako z faktem nieuniknionym, o ile w Berlinie nie dojdzie do zupełnej konsolidacji i o ile nie będą jaknajrychlej rozpisane wybory do konstytuanty. Sprawa stoi na ostrzu noża.

## Armja przeciw Berlinowi.

Berlin, 26 listopada (WAT). — W armji zauważać się daje coraz silniejsze wzburzenie przeciwko dyktaturze Berlina. Na zebraniu rady żołnierskiej 4-ej armji przewodniczącej jej, Ludwik Lewinson, wygłosił namietną mowę przeciwko rządowi berlińskiemu, w której między innymi powiedział: Bronić się chcemy przed żywiołami, które uznają tylko kolor czerwony. Kolor czerwony jest tylko symbolem anarchji, a my nie chcemy anarchji, lecz państwa, w którym każdy obywatel korzysta z prawa swego. W Berlinie organizują się rady żołnierskie, decydujące o sprawach, obchodzących państwo całe. Zadnego z nas, żołnierzy frontowych, o zdanie nie zapytano. Na wniosek Lewinsona, rada uchwaliła przesłanie do rządu berlińskiego telegramu, domagającego się stanowczo wysłuchania także opinii armji w sprawie przyszłej organizacji państwa.

## O więźniów politycznych.

Berlin. — W nocy na 22 b. m. gromada ludzi przybyła przed gmach policji berlińskiej, żądając wypuszczenia z więzienia policyjnego przestępców politycznych, rzekomo trzymany jeszcze w areszcie. Mimo zapewnień ze strony policji, że nie przetrzymuje żadnego więźnia politycznego, gromada przemocą wtargnęła do gmachu, przy czem przyszło do starcia ogniowego, strzelano nawet z karabinów. Po wylamaniu drzwi do więzienia, wypuszczono wszystkich aresztantów na wolność. Podczas strzelaniny zabity był żołnierz, który w napadzie nie brał udziału, oraz pewien mężczyzna i kobieta. Zwłoki ostatnich napastnicy zabrali ze sobą. Kilka rannych osób udało się po opatrunku do pogotowia ratunkowego przy ulicy Landsbergerstrasse.

## Powrót do domu.

Wiedeń. — Socjalistyczna „Arbeiter Ztg.“ podaje list jednej z czytelniczek swoich, w którym czytamy: „Inaczej przedstawialiśmy sobie powrót naszych mężów i braci z pola walki. Pewnego poranku puka ktoś do drzwi i oto w sieni stoi na pół zdziwiony, zmęczony żołnierz, który z całym uporem twierdzi, że jest panem tego domu. Ma brode, nie czem eremita z pustyni. 9 nocy i 10 dni dni był w drodze, znosił nadludzkie trudy i udrczenia, w ostatnich 48 godzinach nic nie jadł, prócz zepsutej konserwy, którą koleżda swemu ukradł, zgubił w drodze wszystko, co miał i nic nie przywiózł ze sobą, prócz wśzów i influency... Jest nareszcie w domu! Wojna kosztowała nas całą materialną egzystencję i ojczyznę, która w połodze świata w gruzy się rozpadła, ale, dzięki Bogu, wojna się skończyła. Inaczej, ach! zupełnie inaczej wyobrażaliśmy sobie ten koniec. Gdzie luki tryumfalne i sztandary, gdzie zwycięskie fanfary, gdzie kwiaty, rzucane pod stopy bohaterów? Losy inaczej zrzuciły! W dzikim popłochu ucieka wojsko z frontu, a żadne „Te Deum“ nie wita przybywających.”

## Generał Vesović.

Praga. — Według „Venkova“, do Pragi przybył były czarnogórski minister wojny, generał Radomir Vesović, który po kapitulacji Czarnogórze pozostał w kraju i organizował tam armję powstańczą. Rząd okupacyjny ogłosił na jego głowę nagrodę 50,000 koron, lecz pomimo to cały jeszcze rok spędził dowódca ludu czarnogórskiego w górach swej ojczyzny. Później rząd austriacki zmuszony był do pozwolenia mu na zupełną swobodę ruchów. Naród czeski serdecznie powitał obecnie bohaterkiego generała w swej stolicy.

## Aresztowanie Niemców w Moskwie.

Wiedeń. — Biuro korespondencyjne donosi z Rygi: Przybył tu kurjer niemieckiego konsulatu w Moskwie. Opowiada on, że aresztowano tam 250 Niemców, między nimi 45 oficerów i wszystkich urzędników konsularnych. Nie otrzymują oni żywności i są skazani na śmierć głodową, jeżeli nie nastąpi szybka interwencja.

## Przemarsz wojsk z frontu.

Berlin, 26 listopada (WAT). — Według doniesień z rozmaitych miejscowości, przemarsz wojska, powracającego z frontu, odbywa się w zupełnym porządku. Sztandarów czerwonych, tak licznych w pierwszych dniach przemarszu, dziś nie widać już wcale.

## Teror w Rosji.

Sztokholm, 26 listopada (WAT). — Otrzymałemu wiadomości z Helsingforsu potwierdzają obiegujące od dni kilku pogłoski, że w Rosji sowieckiej wzmógł się w ostatnich czasach w przerażający sposób teror, wymierzony głównie przeciwko byłym oficerom. Władze bolszewickie aresztują ich masami, rzekomo za to, że uchylają się pod wszelkimi pozorami od wstępowania do organizowanej z wielkim pośpiechem przez bolszewików armji. Oficerowie wywożeni są całymi pociągami pod silną strażą w kierunku wschodnim.

## O pogromy.

Kraków, 27 listopada (PAT). — Polska Komisja Likwidacyjna przysłała do poselstwa polskiego w Wiedniu oświadczenie z prośbą o przesłanie go wszystkim państwom koalicyjnym i neutralnym. Oświadczenie to opiewa:

Polska Komisja Likwidacyjna zwraca uwagę, że tendencyjne kłamstwa, rozsiewane przez żydowskie Rady narodowe i prasę żydowską, o rzekomo planowanych pogromach żydowskich w Galicji zachodniej prowokują w najwyższym stopniu całe społeczeństwo polskie. W Galicji prawie wszędzie panuje ład. Gdzienigdzie wybuchły rozruchy, będące wynikiem tego bandytyzmu, który ogarnął w znacznie większym stopniu całe Węgry, Sławonię, a w równej mierze całą Austrię, Niemcy, Czechy i Morawy. Prasa żydowska notuje fakta pogromów żydowskich gdzieindziej, prowadzi jednak wszęchświatową kampanję oszczerczą jedynie przeciw Polsce. Stosunek przeważnej części ludności żydowskiej do Prus i dawnego rządu austriackiego jest zanadto dobrze znanym, aby nie wiedzieć, w czym interesie ona działa. Komisja Likwidacyjna prosiła już Koalicję o przysłanie delegatów i przekonanie się na miejscu o prawdzie. Czujemy się jednak zmuszeni oświadczyć teraz, że, gdy prasa żydowska będzie w dalszym ciągu tak niesprawiedliwie oskarżała Polskę przed światem, uniemożliwi władzom polskim panowanie nad wzburzonym społeczeństwem i może istotnie wywołać to, co dotąd istniało tylko w rozsiewanych oszczerstwach. Podp. Prezydjum Polskiej Komisji Likwidacyjnej.

Dzienniki krakowskie, ogłaszając powyższe oświadczenie, nadmienają ze swej strony, że rozważne sfery żydowskie powinny zrozumieć, że tej niecnej kampanji, prowadzonej przeciw narodowi polskiemu w tak ciężkich czasach, naród polski nawet przy najlepszej woli tak prędko zapomnieć nie potrafi.

## Opieka nad żołnierzami-Polakami.

Kraków, 27 listopada (P.A.T.). Do prezydium Polskiej Komisji Likwidacyjnej wpłynęło pismo poselstwa polskiego w Berlinie z prośbą o zaopiekowanie się Polakami z zaboru austriackiego, którymi dotąd zajmował się konsul generalny austriacki. Sprawa ta załatwiona będzie przychylnie za pośrednictwem przedstawiciela Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu, d-ra Gałeckiego.

## Wojska koalicji wylądują w Gdańsku.

Kraków, 25 listopada (PAT). — „Goniec“ krakowski podaje doniesienie znanego dziennikarza francuskiego, Jerzego Bienaime, ogłoszone w „Vie-

toir“, który pisze: Aljanci wylądują w najbliższym czasie w Gdańsku swoje wojska, które stamtąd podążą na ziemię polskie byłego zaboru rosyjskiego. P. Bienaime wyraża nadzieję, że przyjęcie, jakie Polska zgotuje aljantom, będzie serdeczne, gdyż wojskom koalicyjnym towarzyszyć będą oddziały armji niepodległej polskiej z brygadjerem Hallerem na czele.

## Polacy pomagali przy zajęciu Poli.

Kraków, 27 listopada (PAT). — Dzienniki tujejsze reprodukują doniesienie włoskiej „Corriere della Sera“, wedle którego Polacy w liczbie 1500 żołnierzy i 50 oficerów pomagali południowym Słowianom przy zajęciu Poli. Wojsko to miało się udać przez Szwajcarię do Polski. Ponieważ jednak żołnierze ci przybrani byli w mundur austriacki, przeto po drodze w Siesto San Giovanni Włosi poczęli ich atakować. Gdy się okazało, że to są Polacy, którzy wbrew swej woli noszą obcy mundur, zajęcie zamieniło się w wielką manifestację na cześć Polaków.

## „Polska Niepodległa“.

Paryż, 27 listopada (PAT). — Półurzędowy francuski „Temps“, który otworzył niedawno na swych łamach rubrykę „Polska Niepodległa“, zamieszcza w niej codziennie doniesienia o wypadkach w Polsce. W jednej z ostatnich wiadomości stwierdza „Temps“ z zadowoleniem, że Polacy „pomogli“ Niemcom opuścić Polskę i że się upominają o zabór pruski z bronią w ręku. Do wiadomości tej dodaje „Temps“ uwagę: „Wreszcie“.

Komentując doniesienia berlińskie, jakoby legjoniści polscy wtargnęli na Górny Śląsk i do Poznania, pisze „Temps“: Ta berlińska depesza Biura Wolffa, które choć stało się socjalistycznym, nie zmieniło ani stylu ani usposobienia, wskazuje, że rozpoczęło się powstanie narodowe w Polsce pod zaborem pruskim, które wyrzuci poza granice Zjednoczonej Polski pruskich ciemięzców.

## REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Pajaso“ i „Amarilla“, jutro „Romeo i Julia“.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Otello“, jutro „Ks. Józef Poniatowski“.

Teatr Polski. Dziś „Tajemnica“, jutro „Wyzwolenie“.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Przyłapanie“.

Teatr Nowości. Dziś „Piękna Helena“, jutro „Księżna czardaszką“.

Teatr Praski. Dziś i jutro „Alzacja“.

Teatr im. Staszica (Śniadeckich 5). Dziś i jutro „Polska Idzie!“.

## Z Ministerstwa Poczti i Telegrafów.

Ministerstwo Poczti i Telegrafów poszukuje fachowców telegrafistów, monterów i mechaników telegrafu iskrowego do objęcia odpowiednich posad i na instruktorów szkoły radjotelegrafistów w Warszawie. Zwracać się do Kierownika Wydziału Radjotelegrafu, inżyniera Stalingera.

219

## Obwieszczenie.

Wacław Raczyński, Notariusz przy wydziale hipotecznym Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego w Siedlecach, w myśl art. 127 ust. hip. z 1818 r. ogłasza, że zostało otwarte postępowanie spadkowe po zmarłych:

1) Konstantym Białoźbrzewskim, współwłaścicielu siedleckiej miejskiej nieruchomości, oznaczonej Nr. hipotecznym 432 i

2) Piotrze i Juljannie z Białoźskich małżonkach Paczuskiach, współwłaścicielach dóbr Kowiesy, powiatu Sokołowskiego.

Zamknięcie postępowania spadkowego po wyżej wymienionych zmarłych wyznaczone zostało w kancelarji podpisanego Notariusza, mieszczącej się w gmachu Sądu okręgowego w Siedlecach, na dzień 5 czerwca 1919 roku w tym terminie, pod rygorem praktykacji, winni złożyć swe legitymacje spadkobiercy, legatarjusze i wszelkie zainteresowane w regulacji tych spadków osoby.

Siedlce, dnia 23 listopada 1918 roku.

Wacław Raczyński, Notariusz.